

Sygn. akt VII K 852/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2017r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, VII Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Mirella Sprawka

Protokolant: stażysta Dominika Majewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18.01.2017r., 8.03.2017r., 10.04.2017r.

przy udziale Prokuratora Prok. Rej. – Macieja Szepietowskiego

sprawy:

A. R., s. J. i L., zd. Z., ur. (...) w O.

oskarżonego o to, że:

w dniu 12 kwietnia 2016r. w O. przy ul. (...) znęcał się nad psem rasy mieszanej w ten sposób, że ciągnął i podnosił go na smyczy oraz kopał w okolice podbrzusza,

tj. o czyn z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt

orzeka:

I. oskarżonego **A. R.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to, na podstawie art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21.08.1997r. o ochronie zwierząt skazuje go, zaś na podstawie art. 35 ust. 1 w zw. z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21.08.1997r. o ochronie zwierząt wymierza mu karę 1 (jednego) miesiąca pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 35 ust. 3a ustawy z dnia 21.08.1997r. o ochronie zwierząt orzeka zakaz posiadania przez oskarżonego zwierząt przez okres 2 (dwóch) lat;

III. na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982r. prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. L. S. kwotę 588,00 zł (+ podatek VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego w postępowaniu sądowym;

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości.

Sygn. akt VII K 852/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. S. (1) jest właścicielką psa rasy mieszanej, który wabi się (...). W dniu 12 kwietnia 2016r. ok. g. 14.00 zostawiła ona go pod opieką swojej sąsiadki E. R. (1), ciotki oskarżonego, który tego dnia ją odwiedził. Oskarżony A. R. zabrał psa

na spacer. Podczas tego spaceru na ul. (...) w O. oskarżony znęcał się nad nim w ten sposób, że ciągnął go i podnosił na smyczy oraz kopał w okolice podbrzusza.

(dowód: zeznania świadków – S. P. k. 140, 11-12, A. S. k. 107, 20, M. K. k. 107, 30, K. P. k. 141, 19, E. R. k. 141, 47, częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 106, 52)

Oskarżony nie przyznał się do zarzutu. W postępowaniu przygotowawczym odmówił składania wyjaśnień. Natomiast na rozprawie wyjaśnił, że wziął psa, bo chciał go wyprowadzić na spacer. Podał też, że ta pani jest właścicielką tego psa, jak wychodzi do pracy, to zostawia go u cici. W tym czasie jak on tam przychodzi, to wyprowadza czasami tego psa i poszedł z tym psem do sklepu kupić papierosy. Przywiązał go przy barierce i nie pamięta czemu był w kajdanki skutny przy wyjściu. On tego psa nie kopał, bo mu noga przeskakuje, a on skakał, szarpał, tam podeszła policja. Tak było, że on ciągnął, a nie kopał. Ten pies był związany do barierki przy sklepie, nie pamięta, czy wchodził do sklepu z tym psem. Przywiązał go przy barierce. Mógł szarpnąć tego psa jak on biegł do tego sklepu. Później miał utratę przytomności i był w szpitalu, nie był pijany. Nie pamięta, żeby ktoś przychodził i zwracał mu uwagę, żeby inaczej zachowywał się z psem.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 106, 52)

Oskarżony był karany sądownie.

(dowód: karta karna k. 78-79)

Sąd zważył, co następuje:

Ustalając stan faktyczny sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w zakresie w którym nie przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu. Zauważyć należy, iż wyjaśnienia te nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a zwłaszcza były sprzeczne z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków. Tak więc, w kontekście całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wyjaśnienia oskarżonego można było traktować jedynie w kategoriach przyjętej przez niego linii obrony, która nie mogła się ostać.

Wyjaśnienia oskarżonego zwłaszcza pozostawały w sprzeczności z zeznaniami świadka M. K., który był naocznym świadkiem zdarzenia. Z jego relacji jednoznacznie wynika, że oskarżony znęcał się na psem należącym do A. S., ciągnąc go i podnosząc go na smyczy oraz kopiąc w okolice podbrzusza. Zeznania tego świadka były logiczne, konsekwentne, spójne i jako takie zasługiwały na miano wiarygodnych. Za takim stanowiskiem przemawia też to, że jest on osobą obcą dla oskarżonego, która nie miała żadnego powodu do tego aby zeznawać nieprawdę. Jego zeznania korespondowały też z relacjami pozostałych świadków - S. P., A. S., K. P. i E. R., którzy jednak nie widzieli samego zdarzenia. Z zeznań S. P. wynika, że kiedy poszedł odebrać psa przy funkcjonariuszu stał młody chłopak, który mówił, że widział jak oskarżony kopie, szarpie psa. Z kolei z zeznań K. P. wynika, że pies po zdarzeniu był wystraszony. A. S. natomiast twierdziła, że policjanci poinformowali ją, że ludzie na ulicy zauważyli jak oskarżony kopie psa, bije go, ciągnie za smycz. Zeznania te, wobec wzajemnej, spójności zasługiwały na wiarę.

Reasumując stwierdzić należy, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa określonego w art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21.08.1997r. o ochronie zwierząt albowiem w okolicznościach wskazanych w zarzucie, ciągnąc i podnosząc na smyczy, a także kopiąc w podbrzusze znęcał się nad psem rasy mieszanej, należącym do A. S.. W ten sposób oskarżony niewątpliwie zadawał ww. zwierzęciu ból i cierpienie. Zauważyć przy tym, że zgodnie z art. 6 ust. 2 pkt 4 ww. ustawy, przez znęcanie się nad zwierzętami rozumie się, między innymi, bicie zwierząt przedmiotami twardymi i ostrymi lub zaopatrzonymi w urządzenia obliczone na sprawianie specjalnego bólu, bicie po głowie, dolnej części brzucha, dolnych częściach kończyn. Nie ulega też wątpliwości, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim albowiem z okoliczności sprawy, sposobu jego postępowania, wynika, że był on świadomy, że swoim zachowaniem zadaje zwierzęciu ból i cierpienie.

W ocenie sądu, również wina oskarżonego nie mogła budzić wątpliwości ze względu na to, że jest on osobą dorosłą, posiadającą odpowiedni poziom doświadczenia życiowego, znającą obowiązujące normy prawne i konsekwencje ich

nieprzestrzegania. Za takim stanowiskiem dodatkowo przemawia treść opinii sądowo – psychiatrycznej. Sąd dał wiarę ww. opinii albowiem jest logiczna, należyte uzasadniona i została sporządzona przez uprawnione do tego osoby. Trzeba przy tym podkreślić, że biegli podtrzymali swoje stanowisko także wydając opinię uzupełniającą ustną, zapoznając się przy tym z całością dokumentacji medycznej oskarżonego. Z opinii biegłych zwłaszcza wynika, że brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że oskarżony cierpi na schizofrenię paranoidalną, mimo że takie sformułowanie zostało zawarte w uzasadnieniu postanowienia SO w Olsztynie z dnia 4 .11.2016r. w sprawie III K. (...)/el, dotyczącym rozpatrzenia wniosku o udzielenie zezwolenia na obycie kary w systemie dozoru elektronicznego. Zauważyć należy, że takie ustalenia w żadnym razie nie były wiążące dla sądu rozpoznającego przedmiotową sprawę. Poza tym z akt ostatnio wymienionej sprawy, jak i akt sprawy VII K 1100/15, nie wynika aby w sprawach tych dysponowano inną dokumentacją medyczną oskarżonego, czy aby wydano nich opinie sądowo – psychiatryczne potwierdzające taką diagnozę. W aktach sprawy VII K 1100/15 jest jedynie opinia w której biegli doszli do tożsamyh wniosków co w przedmiotowej sprawie (k. 145-148). Wydaje się, że Sąd Okręgowy oparł takie ustalenia jedynie na wywiadzie środowiskowym, który został sporządzony na podstawie tego co kuratorowi podał sam oskarżony oraz jego matka.

Wymierzając oskarżonemu karę sąd wziął pod uwagę dyrektywy wymiaru kary wynikające z art. 53 § 1 i 2 k.k., zgodnie z którymi sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, w szczególności uwzględniając motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciążących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego. Jak wynika z art. 115 § 2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. I tak, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu sąd wziął pod uwagę, że oskarżony swoim zachowaniem godził w dobro prawne, jakim jest wolność zwierzęcia od cierpień powodowanych zachowaniem ustawowo określonym jako znęcanie się. Na jego niekorzyść przemawiała przy tym jego wielokrotna uprzednia karalność oraz to że zadawał on cierpienie zwierzęciu bez jakiegokolwiek przyczyny. Na korzyść można było jedynie uwzględnić to, że nie spowodował on zwierzęciu większego uszczerbku na zdrowiu. Uprzednia karalność zadecydowała o tym, że nie zastosowano wobec niego dobrodziejstwa zawieszenia wykonania kary. Biorąc pod uwagę sposób zachowania oskarżonego uznano, że celowym będzie także orzeczenie wobec niego na podstawie art. 35 ust. 3a ustawy z dnia 21.08.1997r. o ochronie zwierząt zakazu posiadania zwierząt przez okres 2 lat. W pkt III wyroku, zgodnie z obowiązującymi przepisami, zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu oskarżonego, stosowne wynagrodzenie. Wobec trudnej sytuacji materialnej oskarżonego, zwolniono go w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

SSR Mirella Sprawa